

# Stanisława Janicka

---

## Ptasia polityka władców pruskich w XVII i XVIII wieku

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 15, 173-176

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Stanisława Janicka**  
Gorzów

## **Ptasia polityka władców pruskich w XVII i XVIII wieku**

Władcy pruscy byli wielkimi miłośnikami polowań. Sprzyjały temu bogate w zwierzynę łowną i dzikie ptactwo ogromne lasy królewskie. Gospodarka leśna, jak wynika z zachowanych akt, była starannie prowadzona. Zatrudniano liczną kompetentną służbę leśną, która dbała o zwierzynę i drzewostan, ale także strzegła przed kłusownictwem i kradzieżą. Istniały bardzo dokładne przepisy dotyczące polowań i gospodarki drzewnej. Prowadzono ścisłą ewidencję żyjących w lasach królewskich w poszczególnych obwodach łowieckich sztuk tzw. grubego zwierzka, według gatunków, płci i wieku. Dbano zarówno o zwierzynę łowną, jak też eliminowano gatunki uznane za szkodniki, jak np. wilki, a z ptactwa wróble, wrony, a nawet okresowo żurawie.

W pierwszej połowie XVIII wieku ukazały się edykty w państwie pruskim obowiązujące wszystkie miasta i wsie, które dotyczyły zwalczania ptaków szkodników, tj. wróbli i wron<sup>1</sup>.

Król Fryderyk Wilhelm I już 11 XII 1721 i 8 I 1731 ogłosił edykty dotyczące eliminowania tych gatunków ptaków, zaś jego syn i następca tronu król Fryderyk II dnia 22 VI 1744 ogłosił kolejny edykt w tej sprawie, stwierdził bowiem, iż poprzednie edykty nie były skuteczne<sup>2</sup>. Ptactwo to czyniło nadal wielkie szkody w polach, ogrodach i sadach, a liczba wcale nie zmalała. Kolejny edykt, bardzo szczegółowo opracowany i zawierający zaostrożenia w postaci kar pieniężnych za nieprzestrzeganie nakazów w nim zawartych, miał przynieść wreszcie pozytywne efekty<sup>3</sup>.

Edykt nakazywał, aby każdy poddany czy to mieszkaniec wsi czy miasta zajął się bardziej starannie i poważnie tępieniem wróbli. W związku z powyższym każdy rolnik, osadnik, małorolny chłop, bezrolny, chałupnik, owczarz pasterz, młynarz corocznie dostarczyć musiał do urzędu władzy lokalnej 6 głów wróblích.

Mieszkańcy wszystkich miast zarówno królewskich jak i pozostałych również byli objęci tym obowiązkiem i tak każdy właściciel domu, przy którym był grunt, miał dostarczyć 12 głów wróblích rocznie, ogrodnik lub plantator 15 sztuk, mistrz winiarski, który jest właścicielem winnicy, 15 sztuk głów wróblích rocznie<sup>4</sup>.

Myśliwi, leśnicy, naganiacze zwierzyny winni byli corocznie dostarczyć 24 łapy wronie.

Dostarczanie głów wróblích i łap wronich powinno było trwać od 1 maja do dnia św. Michała (29 września). Za każdą brakującą głowę wróbla należało uiszczyć jeden trojak, a za brakującą parę szponów wronich jeden grosz. Pieniądże te należało wpłacić do kasy ubogich właściwej dla miejsca zamieszkania wpłacającego.

---

1 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Akta Miasta Gorzowa (dalej: AMG), sygn.19.  
2 Tamże.  
3 Tamże.  
4 Tamże.

Każdy, kto musi dostarczyć wyżej wymienione „trofea”, może zostać zwolniony z tego obowiązku, jeśli potrafi schwytać lub wybrać z gniazda młode.

Wszyscy mieszkańcy dostarczali obowiązkowo wróble głowy i szpony wronie do lokalnych władz na wsiach i do magistratów w miastach, urzędy te spisywały i podsumowywały wyniki akcji, corocznie przekazując władzy nadrzędnej sprawozdania. Docierały one do starostw, a te z kolei przysyłały je do władz centralnych, gdzie sporządzano sprawozdanie generalne.

Edykt na koniec podkreślał, że urzędy<sup>5</sup> i władze lokalne powinny ustosunkować się bardzo poważnie do tej akcji i nie lekceważyć sprawy, bowiem za stwierdzenie niedociągnięć i opieszałości w wykonaniu nakazu winni będą płacić 10 talarów grzywny.

W końcowym słowie edyktu król zwrócił się do wszystkich starostów, burmistrzów, komisarzy miejscowych, urzędników wymiaru sprawiedliwości, aby w miarę swoich możliwości dbali o wykonanie nakazów zawartych w edyktie. Ponadto należało poczynić wszelkie starania, aby treść edyktu dotarła do wszystkich poddanych króla. Tak więc król żądał aby edykt umieścić na drzwiach ratusza, a także na drzwiach lokali takich jak piwiarnie, a 24 czerwca w dniu św. Jana miał on być odczytany w kościołach po kazaniu wobec zgromadzonych mieszkańców gminy. Edykt ogłoszony został 22 czerwca 1744 r. w Berlinie.

W aktach miasta Gorzowa zachowała się księga z wymienionymi nazwiskami i ilością przekazanych główek wróblích do magistratu w latach 1731–1753. Do roku 1744, tj. przed wznowieniem edyktu przez Fryderyka II ilość dostarczonych do magistratu główek wróblích zgodnie z wykazem wynosiła przeciętnie około 500 sztuk rocznie, podczas gdy po roku 1744 liczba ta wzrosła do około 2.000 sztuk, a nawet więcej. Księga ta jest interesująca również z innego punktu widzenia, są w niej bowiem wymienieni mieszkańcy poszczególnych dzielnic miasta, często z podanym zawodem, jaki wykonywali<sup>6</sup>. W każdym wykazie występują nazwiska obywateli miasta, którzy zamiast główek ptasich wpłacali pieniądze<sup>7</sup>.

Zaskakującym wydaje się fakt, że w nielaskę królewską popadły także piękne żurawie, które czyniły jakoby wielkie szkody na polach uprawnych. Edykt z 3 X 1722 r. zezwala na ich chwywanie i strzelanie do nich, przestrzega jednak służbę leśną, każąc jej mieć oczy szeroko otwarte, aby przy okazji strzelania do żurawi nie strzelano bez zezwolenia do dropi (rodzina ptaków z rzędu żurawi, waga do 15 kg), które jak z tego wynika żyły jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku w środkowej Europie. Mogli do nich strzelać tylko uczestnicy „wielkich łowów”<sup>8</sup>.

Edykt z 5 IV 1698 r. mówi o ochronie dzikich gęsi i kaczek, a szczególnie o dziwo (nielotów) ptaków kiwi w okresie lęgowym<sup>9</sup>, natomiast edykt z 23 V 1729 r. zezwala już na strzelanie do dzikich kaczek przez cały rok bez względu na okres lęgowy, tłumacząc, iż są to ptaki przelotne, nietutejsze a więc nie trzeba o nie dbać<sup>10</sup>. Wspomniane w edyktie ptaki kiwi prawdopodobnie jako nieloty, a więc łatwe do schwytania, już wówczas należały do rzadkości, obecnie żyją jeszcze w wilgotnych lasach Nowej Zelandii.

5 Tamże.

6 AMG, sygn. 1405.

7 Tamże.

8 Tamże.

9 Tamże.

10 Tamże.

Szczególnej ochronie poddane zostały za wolą królewską bażanty. Edykt z 11 IV 1722 r. zabraniał je łowić i do nich strzelać. Ponadto zakazywał również trzymać je w tzw. bażanciarniach przy dworach pańskich, nakazując je wypuścić, żeby mogły żyć na wolności. Za niewykonanie nakazu groziła wysoka grzywna, bo 50 talarów<sup>11</sup>.

Podobnie król pruski zakazywał łowienia i trzymania w klatkach ptaków śpiewających jak np. słowików. Jak głosi edykt, wiosną już trudno było usłyszeć śpiew słowika, bowiem wyłowiono je i zamknięto w klatkach wiszących w salonach bogatych właścicieli ziemskich. Edykt nakazywał, aby je natychmiast uwolnić i wypuścić na swobodę. Oto fragment tego edyktu w wolnym tłumaczeniu: *Słowiki są wylapywane przez pasterzy, pracowników winnic i ptaszników tak, że obecnie niewiele ich można spotkać i trudno usłyszeć ich śpiew. W związku z tym postanowiono podjąć kateryczne działania, aby zapobiec dalszemu ich wylapywaniu. Zarządzamy więc, aby we wszystkich miejscowościach naszego kraju podać do wiadomości treść niniejszego edyktu z zaznaczeniem, że jeśli ktoś będzie te ptaki łowił a także sprzedawał, jak to ma miejsce obecnie, grozi mu surowa przykładna kara. Dotyczy to również tych, którzy słowiki trzymają w klatkach. Powinni oni jak najprędzej ptaki te na wolność wypuścić, inaczej będą również podlegać natychmiastowej karze. Dan w Oranienburgu 28 marca 1693 roku*<sup>12</sup>.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że akcja tępienia wróbli i wron ustała w 1753 r. Niestety nie odnaleziono w tej sprawie edyktu ani pism pochodzących z kancelarii królewskiej. Można przypuszczać, że uznano, iż pozostałe jeszcze przy życiu ptactwo nie stanowiło już zagrożenia dla gospodarki rolnej państwa.

O tym, że rola wróbli w utrzymaniu równowagi w świecie istot żyjących była i jest ważna, przekonali się po 250 latach Chińczycy, którzy przystąpili do niszczenia wróbli w Chińskiej Republice Ludowej dokładnie w latach 1958–1962. Rozpoczęto tam wówczas akcję zwalczania czterech plag, tj. szcurów, wróbli, komarów i much. Celem tego działania było podniesienie poziomu higieny w Chinach. Kampania tępienia wróbli, które według władz komunistycznych Chin miały wyjadać ziarno na zasiewy spowodowała, że na polach rozpleniła się szarańcza i inne owady, które były dotąd zjadane przez wróble. Szkodniki – owady zniszczyły plony do tego stopnia, że przyczyniły się w dużej mierze do powiększenia panującej wówczas w Chinach klęski głodu.

Akcja tępienia wróbli w Chinach wyglądała w ten sposób, że zwalczano je hałasem przy pomocy bębnow, garnków, patelni i kolorowych szmat, odpędzając ze wszystkich miejsc, gdzie ptaki te próbowały odpocząć, po 15 minutach ptaki ginęły. Prawdopodobnie wróble wówczas w Pekinie chroniły się na terenie posesji polskiej ambasady, gdzie był spokój, a gdzie nie mieli wstępu aktywiści uczestnicy tej akcji. W końcu w 1960 r. nauczeni smutnym doświadczeniem Chińczycy. zaprzestali tępienia wróbli o dwa lata wcześniej niż planowali<sup>13</sup>.

11 Tamże.

12 AMG, sygn. 1-3.

13 Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin, Wskazówki o zwiększeniu higieny poprzez usunięcie czterech plag. 12 II 1958 ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Kampania\\_walki\\_z\\_czterema\\_plagami](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kampania_walki_z_czterema_plagami)).

Specification

Den in dem 1753<sup>ten</sup> Johne abgelaiffen worden, vnder  
mit gulten bezeugten vordienigen Ruffen zu  
Landberg an dem Wenden.

Landberg an der Wende	Infall für die Landberg an der Wende ist.	Infall für die Landberg an der Wende ist.	Infall für die Landberg an der Wende ist.	Infall für die Landberg an der Wende ist.	Infall für die Landberg an der Wende ist.
	63	92	Abwinnung Hauptwägen über 12 Stück für den 63. Hauptwägen 750 Stück Für jedes Jahr den vordienigen Lohn 15 St. für den 92. Hauptwägen Hauptwägen 1380 Stück Zugwägen 750 Summe 2130 Stück 2136		

Landberg an der Wende 30 Novbr. 1753  
AMG 549n 19

Akta miasta Gorzowa, sygn. 19: Ostatnie sprawozdanie o wykonaniu zbiórki główek wróbli 30 XI 1753 roku